

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sobota, dnia 26-go sierpnia 1933 roku.

Nr. 194.

NIE ZASŁANIAJMY OCZU.

Z każdą klęską i nieszczęściem człowiek potrafi się oswoić, do najgorszej sytuacji zdolny jest przystosować się, ten zwłaszcza, którego zła dola bezpośrednio nie dotyka. Łatwo było pogodzić się z klęską bezrobocia, najłatwiej tym, którzy nie wiele, lub nie nie ucierpieli w ciągu lat kryzysowych.

Trzy lata temu dola bezrobotnych zajmowała wszystkich. Bezrobocie było kwestią aktualną, tematem codziennych artykułów w prasie, najważniejszym zagadnieniem chwili. — Równolegle bowiem ze współczuciem i przejęciem się losem pozabawionych pracy, powstawała obawa: co będzie dalej? czy te masy głodnych, obdarte, często bezdomnych, pozbawionych wszelkiej nadziei uzyskania pracy, nie staną się nagle potężną siłą, zagrażającą spokojowi publicznemu, majątkom posiadaczy?

Uplywa trzeci rok kryzysu. Bezrobocie wciąż wzrasta. Życie płynie jednak zwykłym trybem, nie i nikt nie zakłada spokoju powszechnego wewnątrz kraju. Nie wstrząsa wobec tego już dziś opinii publicznej dziesiątki razy powtarzana wiadomość o samobójstwie z powodu braku pracy, fragmentaryczne dane o złem odżywianiu dzieci, bezdomności, wciąż nowych falach robotników, usuwanych z fabryk.

Co kryje się jednak w głębi tego wielkiego procesu społecznego, jakim poważnym przeobrażeniem podlega życie polskie? Trzeba poszukać odpowiedzi w suchych cyfrach statystyki urzędowej.

Mały rocznik statystyczny z roku 1933 podaje stan przyrostu naturalnego ludności w Polsce: r. 1930 — 16.7, r. 1931 — 14.7, r. 1932 — 13.7. Według lipcowych „Wiadomości statystycznych” przyrost naturalny spadł w 1-szym kwartale 1933 r. jeszcze bardziej i wynosił już tylko 10.0 promil.

Zapewne na zmniejszenie przyrostu mogło wpłynąć szereg różnych przyczyn. Stałe zmniejszanie się jednak wzrostu ludności w ciągu lat kryzysowych i znaczny spadek (03.7 proc.) bezrobocia nie można kłaść na karb zmiany poglądów, czy zwyczajów szerokiej mas ludności w Polsce. Jednocześnie notuje się wzrost chorób zakaźnych, nie specjalnych epidemii, ale tych zwykłych chorób, świadczących o ogólnej zdrowotności w kraju.

Według rocznika statystycznego wzrasta liczba zachorowań na dyfteryę z 14,917 w 1931 roku do 18,757 w 1932 r., na odrę z 5,352 do 8,723, na dur brzuszny z 12,104 do 20,349, na czerwonkę z 1,293 do 7,244 itd.

Cyfrы te muszą zwrócić uwagę wszystkich, ostrzec, że klęska społeczna wzrasta i że nie można przechodzić nad nią do porządku dziennego, mimo, że spokój w Polsce nie został dotychczas zakłócony.

Swoista metoda badań pozwoliła na wydobyte szeregu prawd, trudnych do pochwycenia przez suche cyfry statystyki, dumnie zresztą nie raz ukrywanych przez samych bezrobotnych.

Jakżeż charakterystyczne i wzruszające są odpowiedzi dzieci na pytanie ankiety szkolnej, czy dostają śniadanie w domu przed pójściem do szkoły: „nie dostaję, bo nie chcą mi się rano jeść” — „nie jadamy, bo jestem chora”.

Badania przeprowadzone zostały przez korespondentów społecznych, składających się przede wszystkim z robotników bezrobotnych, oraz z osób, stojących blisko środowiska robotniczego, jak nauczyciele szkół powszechnych, pielęgniarki żłobków, lekarze ośrodków zdrowia, kas chorych, inspektorki pracy, sekretarze związków zawodowych, oraz młodzież wyższych uczelni.

W jaki sposób i jakim kosztem bezrobotni zdolni są utrzymywać siebie i rodziny w ciągu kilku lat pozbawienia bez pracy? Stopniowe wyzbywanie się oszczędności, uskładanie mebli i rzeczy osobistego użytku, stałe wzrastające zadłużenie za mieszkanie, w sklepach spożywczych.

To też nie dziwnego, że na 100 osób wypada 39 łóżek i 2 otomany, na 100 mężczyzn 65 zwierzęcych okryć ciepłych, na 100 kobiet — tylko 47, na 100 dzieci — 38; że 0.7 proc. badanych nie posiada w ogóle bielizny, 30.3 proc. nie posiada żadnej zmi-

ny, a 46.3 proc. ma zaledwie jedną zmianę bielizny. Do prania nie używa się mydła, opala się mieszkaniem węglem kradzionym po cudzych podwórkach, zbieranym na zwalach (górnicy), wydobywanych z bieda-szybów.

Wartość odżywca codziennej normy na jednostkę bezrobotną spada o 71.3 proc. w stosunku do odżywienia robotników pracujących. Dzieci wykazują przeciętny niedobór we wzroście i wadze: niemowlęta o pół kg. i 2 cm. dzieci od lat 2 do 7 — o 1 kg. i 4.2 cm., dzieci w wieku szkolnym — o 2 kg. i 3.1 cm. Kobiety co druga rodzą, co piąte dziecko urodzone umiera.

Oto są tajemnice wytrzymałości bezrobotnych, przetrwania kilku lat bez stałego zarobku, bez zapomogi ustawowej, otrzymujących dorywczo pomoc społeczną lub obywatelską się bez niej.

Wzrost samobójstw z powodu braku pracy, liczby przestępstw przeciw własności, podżucanych dzieci, prostytutek rekrutujących się z byłych robotnic — to już dalsza ilustracja wpływów bezrobocia. Tak wygląda prawda o bezrobociu, warunki życia pozbawionych pracy, obejrzone zbliska. Kogóż dziwić mogą wobec tego cyfry urzędowej statystyki: wzrost chorób zakaźnych, spadek naturalnego przyrostu ludności.

To jednak nie wystarczy — tu trzeba działać stanowczo i szybko.

Dniem i nocą Niemcy produkują nowe gazy trujące.

„Sunday Referee”, tygodnik angielski ogłasza rewelacje na temat zbrojeń niemieckich. Tygodnik stwierdza, że chemiczny przemysł niemiecki dniem i nocą pracuje nad fabrykacją olbrzymich ilości nowego gazu trującego, o niezwykle zabójczych własnościach. Gaz ten został ostatnio wynaleziony. Wysiłki niemieckiego sztabu generalnego skierowane są na skombinowanie broni chemicznej z potężną flotą napowietrzną. Dziś już Niemcy zdolni są zniszczyć w ciągu kilku godzin całą Belgię. Tygodnik stwierdza,

że Niemcy posiadają dziś milion ludzi pod bronią i wyszkoloną statystyczną armię regularną, która może w każdej chwili stworzyć kadry 2 do 3 milionów żołnierza nowozacigniętego.

Również „Echo de Paris” donosi z Frankfurtu n. M., że w laboratoriach I. G. Farben w Oppau przeprowadzane są doświadczenia nad nowo wynalezionym gazem wojennym. Gaz ten przenika wszelkie maski przeciwgazowe i żadne środki ochronne nie są w stanie przeciwdziałać zabójczej działalności tego gazu.

Gdy wszędzie panuje głód...

Zmniejszyć obszary urodzajnych

WASZYNGTON. Amerykański minister rolnictwa Wallace wydał coś w rodzaju ultimatum pod adresem obradującej w Londynie międzynarodowej Konferencji zbożowej. W ultimatumie oświadczył on, że Stany Zjednoczone gotowe są ograniczyć o 15 proc. powierzchnię uprawy pszenicy, pod warunkiem, że państwa, biorące udział w konferencji, najdalej do czwartku dojdą do porozumienia i ze swej strony zobowiążą się również do ograni-

pól — oto czego żąda Ameryka.

czenia powierzchni uprawy zboża. Gdyby do czwartku nie zapadła odpowiednia decyzja, wówczas Ameryka przeprowadzi swój plan eksportu zboża przy subsydiach rządowych, co równa się dumpingowi. W takim razie oczywiście powierzchnia uprawna pod pszenicę nie będzie w Stanach Zjednoczonych ograniczona.

W kołach rolniczych uważają, że ultimatum to jest groźbą, która będzie urzeczywistniona w ostatecznym razie.

PAPIEZ W CASTEL GANDOLFO.

RZYM. Ojciec św. udał się samochodem do Castel Gandolfo w celu zapoznania się osobiście z postępem prac nad przebudową pałacu.

Papież był przypadkowym świadkiem katastrofy lotniczej jakiej uległ pewien lotnik zmuszony lądować opodal drogi, którą przejeżdżało auto Papieża.

ZDROWĄ ZONĘ ZAMKNAŁ W ZAKŁADZIE DLA OBLĄKANYCH.

WARSZAWA. Nowy sposób pozbywania się żon został ujawniony przez władze, dzięki wypadkowi. Oto coraz częściej napływają do władz skargi rodzin o bezprawne umieszczanie w zakładach dla umysłowych osób zdrowych, a w chęci zysku. Przy-

kładem tego służy skarga złożona przez rodzinę niejakiej Pyzelowej, która mąż umieścił w zakładzie dla warjatów, pomimo, że była ona w pełni zmysłów.

Pyzel uciekł się do sprytnego podstępów: zaprowadził do lekarza kobietę umysłowo chorą i przedstawił ją jako swą żonę. Tą drogą uzyskał świadectwo lekarskie i żonę, jako umysłowo chorą, umieścił w domu zdrowia, by zawiadnąć jej majątkiem.

ZJAZD MINISTRÓW DO RZYMU.

PARYŻ. Korespondent „Le Matin” informuje z Rzymu, iż w tamtejszych kołach politycznych przewidują przyjazd ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Niemiec w celu odbycia konferencji z Mussolinim.

TRIUMF POLSKIEGO KAWALERZYSTY W RYDZE

RYGA. W 2-gim dniu międzynarodowych zawodów konnych, w konkursie o nagrodę przechodnią miasta Rygi, pierwsze miejsce zajął por. Ruciński na Roksanie, bijąc Holsta z Berlina i por. Ozolsa z Łotwy.

POCHOWAJCIE NAS OBOK SIEBIE.

PRUSZKÓW. Na terenie boiska sportowego „Sokoła” rozegrał się wczoraj ponury dramat. 19-letnia Maryla Szafranówna i 21-letni Władysław Kosiński popełnili samobójstwo. Kosiński zastrzelił Szafranównę, a następnie przy jej trupie popełnił samobójstwo. Byli oni narzeczeni, a rodzice nie chcieli się zgodzić na ich związek małżeński. To spowodowało tragedię. Przy zwłokach znaleziono wspólny list: „Pochowajcie nas obok siebie. Maryla. Władek”.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA WYDZ. GOSP. M. S. Z.

WARSZAWA. — W gabinecie swoim w gmachu M. S. Z. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru mjr. Stanisław Próchnicki naczelnik wyd. gosp. M. S. Z. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy na tle przeżyć osobistych.

W WILNIE GRYPY. — 2 TYSIĄCE ZACHORZEŃ.

WILNO. — Od kilku dni w Wilnie panuje epidemia grypy. Według prowizorycznych obliczeń, na terenie miasta choruje przeszło 2.000 osób.

NAGUSY NA ULICACH MIASTA.

PARYŻ. — W Tuluzie odbył się bal nudystów, którzy nie uznają mody noszenia ubrań. Bal zakończył się fatalnie, brwiem na salę wpadł wzburzony tłum i rozpedził uczestników zabawy i zdemolował urządzenie sali balowej. Nadzy balowicze, panie i panowie ratowali się ucieczką przez okna na ulicę. Policja z trudnością opanowała pogoń za nagusami, wielu z nich uległo poturbowaniu bolesnemu.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY HINDUSÓW

LONDYN. Z Bombaju donoszą, że obecny przewodniczący kongresu hinduskiego, Sardar Caveshar, został aresztowany za uprawianie agitacji na rzecz bojkotu towarów angielskich.

WALASIEWICZÓWNA I WEISSÓWNA ZWYCIĘŻYŁY W LONDYNIE.

LONDYN. W zawodach lekkoatletycznych, urządzonych w Reigate pod Londynem, w których wzięły udział najlepsze lekkoatletki Anglii oraz liczne zawodniczki z innych krajów.

Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów, oraz w rzucie oszczepem. W rzucie dyskiem Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce za Weissówną.

Weissówna wygrała rzuty dyskiem oraz kulą, a w oszczepie zajęła drugie miejsce za Walasiewiczówną.

LINDBERGHOWIE NA WYSPACH FAROER.

REYKJAKIK. Małżonkowie Lindberghowie wystartowali wczoraj przed południem o godz. 11.40, a o godz. 15.55 przybyli szczęśliwie na Wyspy Faroer i wylądowali w Tveraa.

PROCES O PODPALENIE REICHSTAGU.

BERLIN. Proces o podpalenie Reichstagu wyznaczony został na dzień 21 września godz. 9 rano.

Rozprawa odbędzie się w Lipsku.

HITLER ZARZĄDZI OSTRE POGOTOWIE SWYCH PLACÓWEK W NADRENI.

PARYŻ. „Agencja Havasa” podaje z Berlina:

Szef stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Palatynie nadreńskiej, Burckel, ogłosił następujący tajny rozkaz do szefów grup stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Palatynie reńskiej:

„Rozkazuję wszystkim grupom lokalnym i sekcjom szturmowym, oraz obrony Palatynatu Reńskiego trzymać w pogotowiu grupy uzbrojone na wypadek alarmu, zarządzanego przez odnośną grupę okręgu Saary. Dane w Neustadt w lipcu 1933 r. Burckel”.

Agencja Havasa żadnych komentarzy do tego dokumentu nie dodaje.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

LONDYN. Z Meksyku donoszą, że w republice Nikaragua zdarzyło się gwałtowne trzęsienie ziemi. Najwięcej ucierpiała stolica kraju Managua oraz miasto Leon, które uległo częściowemu zniszczeniu.

PO AMERYKAŃSKU.

LONDYN. — Prokurator nowojorski Medalie oświadczył przed wyższym trybunałem, że pięciu posłów demokratycznych i jeden poseł republikański pozostaje na służbie bandytów nowojorskich i chicagowskich.

WALKA Z HITLERYZMEM W AUSTRII.

WIEDEŃ. Z Linzu donoszą o aresztowaniu radcy miejskiego Mayerhoffera, który był wybitnym przedstawicielem miejscowej organizacji narodowo-socjalistycznej. Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji wy-

Dźwiękowe KINO „LUNA” dawniej „Grand”
Dziś i dni następnych — W naszym kinie występować będą w głów. rolach:
Walter Huston, Phillips Holmes oraz gwiazda filmowa Ameryki **Anita Page**
w niezrównanym **NOCNE SĄDY** Nad program TYGODNIK
— filmie p. t. PARAMOUNTU oraz AKTUALNE DODATKI DZIEWKOWE.

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”
Najrozkoszniejszy film świata! Mówiony i śpiewany w jęz. czeskim. Z najkomicznijszym i najsłynniejszym aktorem czeskim w najweselejszej komedii sezonu
ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI
Według scenariusza V. WASSERMAN
NA Reżyserji MAC. FRICA. Muzyka E. FIALA. W roli **Vlasta Burian**
gl. jako Adjutant
Nad program. TYGODNIK DZWIĘK. oraz TYGODNIK DZWIĘK. FOXA

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 26 sierpnia. N. M. P. Jasnogórs. Wschód słońca o g. 4.48. Zachód 18.42.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Pielgrzymka do Częstochowy z Czeladzi. Dorocznym zwyczajem w dniu 5 września b.r. z Czeladzi wyruszy pieszka pielgrzymka na Jasną Górę, która w podróży będzie cały tydzień. Z pielgrzymką idzie ks. Szuba oraz orkiestra straży ogniowej. Pątnicy wyruszą po Mszy św. i będą w Częstochowie na uroczystościach Narodzenia Matki Boskiej.

Pogłoski o powiększeniu powiatu częstochowskiego. — W prasie Zagłębia Dąbrowskiego ukazały się ostatnio wiadomości, iż wśród władz centralnych utrzymuje się pogląd, że w obecnych warunkach istnienie odrębnego, zresztą niezbyt dawno utworzonego starostwa w Zawierciu, nie jest rzeczą konieczną i w związku z tem rozważany jest projekt zlikwidowania tego starostwa i podziału terenu powiatu zawierciańskiego pomiędzy starostwo częstochowskie i będzińskie.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, nie mniej jednak, należy się w niedługim czasie spodziewać definitywnego rozstrzygnięcia.

Szosa do Częstochowy. Na przestrzemi od Zamościa Bełchatowskiego do Kamińska ukończono już

całkowicie prace nad budową szosy. Obecnie przystępuje się do budowy dalszej i w ten sposób od Zamościa Bełchatowskiego przez Kamińsk do Częstochowy biegnąć będzie doskonała szosa, mająca duże znaczenie dla ożywionego na tej trasie ruchu automobilowego.

Robotnicza reprezentacja Austrii w Częstochowie. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przez Częstochowę w drodze do Warszawy przejechała robotnicza reprezentacja piłkarska Austrii, udająca się na mecz o mistrzostwo robotnicze Europy, który rozegrany zostanie jutro w sobotę.

Przejeżdżających sportowców austriackich witali na dworcu w Częstochowie przedstawiciele miejscowych klubów i organizacji sportowych oraz liczne grono piłkarzy.

Dalsze wyroki Sądu Starościńskiego. W dalszym ciągu wyrokiem sądu starościńskiego za awantury i zakłócanie spokoju publicznego 18-letni Stefan Kuza, robotnik (Rocha 35) skazany został na 60 dni bezwzględnej aresztu i uiszczenie 5 zł. opłat sądowych.

Zawiadomienie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniach 29, 30 i 31 sierpnia rb., w godzinach 5—7 wieczorem, w lokalu Związku, przy II Aleji Nr. 19, odbywać się będą wpisy:

dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych (rodziców niezamężnych), które nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych, celem przerabiania z nimi lekcji,

dziewcząt, (niezamężnych) poza wiekiem szkolnym (wzwyż), które pragną douczać się: kroju, różnych robót ręcznych, gospodarstwa domowego i t. p., oraz

matek, chcących korzystać podobnie, jak dziewczęta z nauki wymienionych przedmiotów, również i innych porad.

Najbliższe pociągi popularne do Częstochowy. Władze kolejowe ustaliły już na najbliższy okres szereg pociągów popularnych. M. in. przewidziane są następujące pociągi: 25 b. m. pociąg Poznań—Częstochowa, 27 b. m. Katowice—Częstochowa, 27 b. m. Radom—Częstochowa, 26 b. m. Kraków—Częstochowa.

Najwyższy czas.

Ze wszystkich stron dochodzą nas wieści, że katastrofalna zniżka cen

żyta i produktów rolnych powoduje i obniżkę cen żywcia nierogacizny i bydła. Zubożały rolnik wyzybywa się za bezcen swej trzody, spędzając ją na rynki miejskie, lub odsprzedając handlarzom grasującym po wsiach. Podobnie jak z pieczywem. Cena mięsa i wyrobów mięsnych w naszym mieście trzymają się mimo to nadal wysoko. Dzięki temu mięso przestało być artykułem pierwszej potrzeby, zużożala ludność miejska stosuje użycie mięsa coraz mniej, zastępując je kartoflami.

Wedliny stają się artykułem luksusowym, niedostępnym dla ogółu ludności. Najwyższy czas poddać rewizji cennik mięsny i spowodować obniżkę cen.

Komunikat! Żyd. Tow. Krajoznawcze, Oddział w Częstochowie, podaje do wiadomości, że w dniu 26 b. m. t. j. najbliższą sobotę, odbędzie się wycieczka do fabryki „Warta”. Zwiedzanie przedziału i innych oddziałów. Ilość miejsc ograniczona! Zbiórka w sobotę o godz. 9 rano przed lokalem Klubu, przy, Aleji Kościuszkowej 16.

Zarazem podaje się do wiadomości, że w przyszłą niedzielę t. j. dnia 3 IX b. r. odbędzie się wycieczka do Zawiercia i okolic.

Zagłębie i Śląsk—na wystawie częstochowskiej. Nieobojętna wiadomość dla wystawców, w których interesie leży jaknajwiększa frekwencja wystawy, przyczem bardzo poważną rolę odgrywa w tym względzie również i jakość frekwencji.

Doniosłym czynnikiem powodzenia wystawy jest szczere zainteresowanie się Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu, która energicznie uderzyła w czynu stał i w krótkim czasie rozwinęła intensywną propagandę na rzecz wystawy wśród najpoważniejszych sfer przemysłowych i kupieckich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W konkretnym wyniku tej propagandy—zapewniony przyjazd na wystawę licznych delegacji przemysłowców i kupców z całego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Dziś i dni następnych
Wielki podwójny program
Harry Liedtke i E. Jannings w filmie
ŻONA FARAONA
Oraz drugi program — Film wielkich emocji i potężnej miłości p. t.
Zaklęty kraj
W rolach głównych:
Ryszard Dix i E. Ralston.

BIERZ UDZIAŁ W WYSTAWIE: POZNANIE RODZIMEJ PRODUKCJI PRÓWADZI DO ROZWOJU PRZEMYSŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

75) POWIEŚĆ.

— Nie — żeby w dobroczynności znaleźć zabawę, weź pani na siebie, tak jak ja, rolę dobrego czarodzieja, a przekonasz się, że niekiedy dobry uczynek tak jest zajmujący, jak najciekawszy romans.

— Nigdy nie myślała, żeby można zapatrywać się na dobroczynność z takiej strony, — odpowiedziała z uśmiechem markiza.

— To odkrycie winieniem obrzydzeniu do wszystkiego, co nudne. Gdybym miał tylko rozsyłać przez szambelana po kilkaset ludiorów po cyrkulach Paryża, nie podobały mi się dobroczynność; lecz dobrze robić po mojemu, rzecz to najzabawniejsza w świecie. Mówię najzabawniejsza, bo pod tem słowem rozumię wszystko, co się podoba, zajmuje, przywiązuje. Jeżeli pani zechcesz uczestniczyć w tych tajnych intrygach, samą zobaczysz, że nie jest bardziej pociągające, a czasem i zabawne, nad te dobroczynne intrygi. Ubrana jak można najskromniej, żeby panią nie poznali, wychodzisz z domu z bijącym sercem, ostrożnie wsiadasz do fiakra i spuszczasz story, żeby cię nikt nie

widział, potem, oglądając się nieznacznie, wbiegasz do nędznego domku, zupełnie tak, jak dziś rano, z tą tylko różnicą, że dziś rano pani myślała: „Zginęłam, jeżeli mnie poznają”, a wtenczas bieżesz myślała: „Jeżeli mnie poznają, będą mnie błogosławić”. Lecz przez skromność starać się pani będziesz najchytrzejszymi podstępami uniknąć wdzięczności.

— Książę mnie wybawiasz z wielkiego niebezpieczeństwa, — zawołała markiza d'Harville wzruszona. Słowa księcia obudzają we mnie nowe myśli, pocieszające nadzieje!

— Tem lepiej, — odrzekł Rudolf, — bo ja chciałem tylko, żebyś pani zapomniiała o przeszłości i przekonała się, że można wybrać wiele szlachetnych zatrudnień dla serca. Srodki do złego i dobrego zazwyczaj są jednako, różnica zachodzi tylko w celu. Jeżeli dobre będzie równie pociągające, równie zabawne, jak złe — czemużby złe nad dobre przenosić? Czy wie pani, dlaczego nad dobrego męża przenoszą najgorszego kochanka? Dlatego, że niebezpieczeństwo, strach, trudności, tajemnica, rozplamienia miłości. Spytano jednego: „Czemu nie żenisz się z kochanką, kiedy teraz owdowiała?” — „Myślałem już o tem, — odpowiedział, — ale nie miałbym gdzie jeździć wieczorami!”

— To prawda, — odpowiedziała markiza z uśmiechem.

— Jeżeli więc potrafisz dla pani

znaleźć wzruszenia, obawy, niespokojności, które tak się pani podobają, jeżeli obrócę na dobre wrodzoną pani skłonność do tajemnic i intryg, do ukrywania i podstępów, zamienię w szlachetne przymioty te skłonności wrodzone. Będziemy mieli schadzki, tajemnice, korespondencje, które powinny być ukryte przed wszystkimi, a nadewszystko przed markizem.

— Z radością i z wdzięcznością zgadzam się na takie tajemnicze intrygi, i zaraz pójdę do nieszcześliwej rodziny, którą dziś tylko słowami pocieszyć mogłam; bo kiedyś biegła zmieszana, jakiś kulawy chłopiec wyrwał mi z rąk woreczek.

— Niech pani będzie łaskawa zostawić dla mnie Morelów; proszę nawet o przyrzeczenie, że nigdy nie wejdziesz do tego domu, tem bardziej, że ja tam mieszkam.

— Pewnie jakiś dobry uczynek sprowadził księcia do tego domu. Ale cóż dla mnie zostanie? Jaką rolę będzie grała?

— Pani będziesz aniołem pocieszycielem, a razem, — tylko proszę się nie obrazić, — czarcikiem w złości i podstępach. Bywają rany, których tylko ręka kobiety dotykać może.

— A kiedyż będzie mogła rozwinąć tę złość i podstępność? — zapytała markiza niecierpliwie.

— Niezadługo; może za pięć dni.

— Tak nierychło! — rzekła naiwnie Klemencja.

— A — tajemnica? Ale może będę potrzebował pisać do pani. Co to za kobieta, co przyniosła mi dzisiaj list od pani?

— Dawna służąca mojej matki. O, ta nas pewno nie zdradzi.

— Będę pisał pod jej adresem, a ona pani listy odda. Jeżeli pani zechcesz odpisać, proszę adresować: do pana Rudolfa na ulicy Temple, № 17, i posłać list przez tę samą kobietę na miejską pocztę.

— Sama go odniosę, codziennie wychodzę na spacer.

— Co do pani córki, — mówił dalej Rudolf, zmieniając nagle przedmiot rozmowy, — mogę pani zrobić nadzieję względem jej uleczenia. Mam doktora, mało znanego, lecz bardzo uczynnego. On mi powiedział, że w Ameryce wyleczył kilku murzynów z tej okropnej słabości.

Markiza patrzyła na Rudolfa z niewypowiedzianą wdzięcznością.

Wybito wpół do dwunastej. Rudolf wstał.

— Niech pani raczy nie zapominać, że za cztery dni trzeba się wziąć do dzieła. Może nawet przyjdzie przebieżać się.

Wracając do domu, Rudolf myślał, jakimby sposobem zająć umysł i serce markizy, i ochronić ją od nowych niebezpieczeństw miłości.

(D. c. n.)

Przemysłowcy, zgłaszajcie swój udział w Wystawie Przemysłowej! — Informacji udziela Biuro Wystawy. Magistrat, sala Nr. 8.

Piękno krajobrazu naszego i jego niewyczerpane bogactwo — było źródłem twórczości malarskiej i poetyckiej.

Pracę tę podejmuje Zrzeszenie artystów rzeźbiarzy, malarzy i poetów częstochowskich. Zrzeszenie przyjmuje członków w redakcji „Słowa Częstochowskiego”, Aleja 32, codziennie od godziny 16 do 17.

Chleb stanąć musi.

Wczoraj omawialiśmy katastrofalną, znikłą cen żyta, spowodowanego obfitością tegorocznych zbiorów i wskazywaliśmy, że cena maki i pieczywa jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do taniości żyta. Ludność wiejska wyżywia się zbiorów po cenach groszowych, a ludność naszego miasta, szczególnie uboga i bezrobotna, płaci za chleb ceny lichwiarskie. Olbrzymie zarobki, ciągną obecnie pośrednicy zbożowi, mączarze i piekarze. Równocześnie dowiadujemy się, że właściciele piekarni podpisali nową zbiorową umowę ze swymi pracownikami obniżając im zarobki tygodniowe. Obniżenie zarobków pracownikom piekarskim, zarabiającym nędznie przy ciężkiej pracy (od 28 do 32 zł tygodniowo) powoduje dalsze zmniejszenie kosztów własnych piekarzy, a co za tym idzie zwiększenie nadmiernych już dziś dochodów właścicieli piekarni.

Apelujemy do Tymczasowego Zarządu Miasta, aby przyspieszył zwołanie komisji cennikowej i przeprowadził skuteczną obniżkę cen pieczywa.

Powołanie do szeregów poborowych z cenzusem. Poborowi z cenzusem zostaną w roku bieżącym powołani do odbycia czynnej służby wojskowej w dniach 19 i 22 września. Służba czynna tychże została ustawowo skrócona na 12 miesięcy — czyli, że t. zw. jednorocznicy będą odtąd faktycznie służyć jeden rok.

Zarządzenie to jest dalszym dowodem zrozumienia życia i jego wymagań a zainteresowani przyjmują tę wiadomość napewno z ulgą, gdyż odtąd będą mieć zapewnioną możliwość tak dalszych studiów bez niepotrzebnych starań i powikłań, jak również wyszukanie sobie wcześniej odpowiedniego zajęcia.

Jakie kupować książki? W okresie zakupywania książek i podręczników szkolnych zarówno młodzież jak i rodzice winni pamiętać, aby były one zaopatrzone w nalepki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół. Brak tych nalepek na książkach nie obniża ceny ich, jak to tłumaczą niektórzy, ale zmniejsza wpływ na budowę szkół. Musimy więc domagać się, aby kupowane książki były zaopatrzone we wspomniany znaczek. Jest to nietylko uchwała Związku Księgarzy i polecenie władz szkolnych, ale przede wszystkim moralny nakaz, płynący z obywatelskiego poczucia potrzeby poparcia tej akcji. Pamiętajmy o przestrzeganiu tego przy kupnie książek.

Kto jeszcze?

Za 14 dni otwiera swe podwoje wystawa kultury i sztuki p. n. „Szukamy nowych talentów”. Za 14 dni na rewii tej spotkają się wszyscy częstochowscy poeci, literaci, malarze, rzeźbiarze, graficy itd. by sprezentować przed społeczeństwem swój dorobek artystyczny. W przeglądzie nie może nikogo braknąć i dlatego zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu redakcja naszego pisma (Aleja 32) codziennie od 16-tej do 17-tej.

Walne zebranie Legionistów. Zarząd oddziału Związku Legionistów Polskich w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 27 sierpnia b. r. o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10 30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Aleja Kościuszki 10 w Częstochowie odbędzie się walne zebranie członków oddziału. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Kurs dla przodowników piłkarskich. W czasie od 1 do 15 września br. w Częstochowie organizowany

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ORAZ PRZEDSZKOLE

STANISŁAWY LIGĘZÓWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8. — Tel. 11-86.

Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola rozpoczynają się 16 sierpnia. Ulgi dla dzieci P.P. wojskowych, urzędników państw., oraz niezamożnych. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—12 oraz 15—18.

Naipierw likwidacja strajku a potem poprawa bytu.

„Robotnik”, centralny organ PPS poświęcił obszerny artykuł zlikwidowanej akcji strajkowej robotników zatrudnionych przy miejskich robotach publicznych w Częstochowie. Warszawski orędownik robotniczy, jak zwykle, chwytła się kłamstwa, by pokryć porażkę swych towarzyszy częstochowskich. Przez cały czas trwania strajku „Robotnik” milczał jak zakłętą, przemilczał i fakt likwidacji strajku, dopiero teraz, gdy magistrat okazał dobrą wolę i w drodze porozumienia z władzami uzyskał poprawę bytu dla pracujących robotników miejskich — organ PPS-owy odezwał się i stara się dobrą wolę magistratu

zdyskontować na swój rachunek. Dla nas nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym to, że ogół robotniczy współczuł ze strajkującymi wspierając ich ofiarami. Na liście (fioradawców nie znał)śmy ani redakcji „Robotnika”, ani jednego nazwiska z pośród częstochowskich liderów pepeesowych. Pepeesowi opiekuni głodującego robotnika mają dla niego tylko obfitość słów demagogicznych, siejących nienawiść i pogłębiających nędzę. Trudno, robotnik nie wyżywi się słowem nawet drukowanym w centralnym organie PPS. Robotnik potrzebuje pracy i godziwego zarobku.

SZKOŁA KOEDUKACYJNA I PRZEDSZKOLE

z prawami szkół państwowych

ZOFII WAJNSZTOKÓWNY w Częstochowie, Aleja Nr. 20.

Przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do przedszkola (dzieci od lat 3). — Egzaminy wstępne trwają. — Kancelaria czynna codziennie od 10 do 1 i od 4—6 po poł. Dla niezamożnych ulgi. — Języki obce, judaistyka, umuzykalnianie, gimnastyka rytym. — Podczas pogód lekcje w ogrodzie szkolnym.

UWAGA. W b. roku wprowadzony będzie komplet kursu 5 kl. gimn.

jest kurs dla przodowników piłkarskich który prowadzić będzie trener objazdowy p. Marjan Spoja, znany piłkarz. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie kwatery, natomiast utrzymanie na koszt klubu, lub uczestnik.

Po zakończeniu kursu p. Spoja objedzie większe ośrodki, celem przeprowadzenia treningu drużyny.

Kluby zagłębiowskie, a Liga Okręgowa. Onegdaj odbyło się w Będzinie zebranie delegatów klubów A klasy, na którym postanowiono komunikaty zawiadamiające o terminach gier o wejście do ligi okręg, nie przyjmować i przesłać z powrotem do wydziału gier w Częstochowie.

Dziś w Częstochowie odbędzie się zebranie zarządu okręgu w sprawie konfliktu w piłkarstwie Zagłębia, na którym obecny będzie delegat podokręgu p. Wolski.

Rajzla i Dwojra wywołały awanturę. Na ulicy Warszawskiej Dwojra Wajnryb (Warszawska 28) i Rajzla Bergman (Warszawska 19) wywołały między sobą awanturę i spowodowały zbiegowisko.

Warszauer contra Hipszer. Jakób Warszauer z Częstochowy zgłosił zameldowanie w komisariacie policyjnym z Zawiercia, oskarżając L. Hipszera o przywłaszczenie towaru na sumę zł. 350. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Po co grozić? Karol Krymolewski (Al. Wolności 68) grozi Eugeniuszowi Sucheckiemu (Warszawska 97), że straci 2 tys. zł. a niedaruje dokonanej u ojca jego Szlamy licytacji o negdajszej.

Rodzina na „dzierżawie”. Do ogrodu p. Władysława Szmigulskiego przy ul. Wały Dwernickiego 8) w chwili kiedy właściciela nie było weszli lokatorzy tego domu: Wiktor Sobczyński i żona jego Helena oraz Katarzyna Banasiak z córką swą Zofią i oberwali jabłka wartości 8 złotych.

Na wydrę. Ferdynant Kulczyński (1 maja 2) skradł Jadwidze Kałużyńskiej torebkę i usiłował zbiec. Został jednak zatrzymany.

Zabawki, rower i sprawa sądowa. Od Mordki Brata (Targowa 11) Józef Karpiński (Równoległa 34) wziął zabawek dziecięcych na sumę 49 zł. 90 gr. i za zabawki niezapłacił pieniędźmi, pozostawiając jako zastaw rower. Po kilku dniach policja rower odebrała ponieważ miał on pochodzić

Wycieczka kolarska. W niedzielę dn. 27 bm. wyruszy wycieczka kolarska do Dębowej Góry. Zbiórka o godzinie 7 rano. Al. Wolności 22. Sympatycy mile widziani.

Ze sportu. Sekcja kolarska K.O.S. „Victoria” urzęduje w niedzielę, dnia 27 b. m. wycieczkę kolarską do Katowic odjazd punktualnie o godzinie 6 rano z lokalu Klubu.

Pobicie. Edwarda Szpigla (św. Barbary 42) na jego własnym podwórku pobił dotkliwie kamieniami wspólnie z innymi osobnikami Piotr Wojszczyk.

Wychowanek zbiegł. P. Jan Sawicki odprowadzał do szpitala zapaleńsowego przy ul. Waszyngtona wychowanek zakładu w Herbach Mikołaja Kuczyńskiego. W czasie transportu Kuczyński zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zakładajmy sady.

W gospodarstwie swem miałem nieużytek skalisty, na którym powziąłem zamiar założyć sad, a to na skutek propagandy, prowadzonej przez instruktorów rolniczych sejmiku i O. T. O. i K. R., a głównie p. Marjana Krzemińskiego.

Sąsiedzi, dowiedziawszy się o tem, że zamierzam z nieużytku stworzyć najbardziej dochodową działkę, zaczęli ze mnie pokpiwać. Ja jednak uparłem się i przeprowadziłem regulówkę i w jesieni ub. roku założyłem sad obszaru 1 mrg. Drzewka zasadziłem wyborowe. Wszystkie drzewka doskonale przyjęły się i dały olbrzymie przyrosty, a na paru już w tym roku mam pierwsze owoce.

Władze państwowe, obecny nasz rząd doceniając znaczenie sadownictwa, przychodzi rolnikom z pomocą, udzielając za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego pożyczek 3-letnich na zakup drzew i krzewów owocowych. Rolnicy powinni z tego korzystać i zakładać sady i w ten sposób zdobędą niewyzyskane źródło dochodu.

Po wskazówce i informacje jak uzyskać kredyt i jak założyć sad wzorowy i wysoko-dochodowy należy zwracać się do instruktorów rolnych. Wincenty Nocny.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ M. BEMA

ul. Równoległa 51, d. Piękna (Ostatni Gr.)
Poleca znane ze swej dobroci wyroby. —

SWETRY pulowery dzieciinne ubranka rajtuzy reformy w najlepszych gatunkach gwarant. czysto wełniane wyrabia się w pracowni Z. Gliksmana.

Wydzierżawie 2 pokoje kuchnię, ogród, dek oraz pokój dla 1 osoby umeblowany lub nie, ulica Słowackiego (róg Handlowej).

Z RADOMSKA.

— **Urlopy w policji.** Kierownik komisariatu p. p. w Radomsku, komisarz Aleksander Paprocki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Choreby zakaźne.** Na terenie powiatu radomszczańskiego zanotowano 7 wypadków chorób zakaźnych.

— **Zbrodniczy ojciec zamordował 10-letniego syna.** Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywał sprawę Stanisława Wałęgi z Woli Blankowej oskarżonego o zabójstwo swego 10-letniego syna, Feliksa.

W kwietniu b. r. Wałęga za jakieś błahe przewinienie swego syna Feliksa, począł go tak niemilostnie bić tępem narzędziem, że dziecko nieodżydkowskiej przytomności zmarło.

Po rozpatrzeniu sprawy i wystąpieniu stron, sąd skazał zwyrodniałego ojca na 10 lat ciężkiego więzienia, pozbawienie praw i zapłacenie 600 zł. kosztów sądowych.

Sąd nie wziął pod uwagę żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył oskarżonemu najwyższą karę.

Zeszyty szkolne, materiały pisemne oraz wszelkie papiery poleca po cenach konkurencyjnych „PAPIERPOL” Częstochowa, ul. Panny Marji 30. — Tel. 24-51.

Komu, co i gdzie? Z mieszkania Eugeniusza Miesznakowskiego (O-rzechowskiego 7—15) skradziono za pomocą dobranego klucza, bieliznę, wartości 75 zł.

— Zapomocą urwania kłódki, dostali się do składu Jakóba Finklera nieznanymi sprawcy, którzy jednak spłoszeni przez Budziarza Rozalę, zbiegli.

— Z zamkniętej obórki Józefa Marchewki, we wsi Dąbrówka, gm. Popów, skradziono świnie, wartości 40 złotych.

— Joannie Sucheckiej (dom fabr. Raków), z nowobudującego się domu skradziono 3 worki cementu, 4 kilogr. gwoździ, haczyki do okien i 25 klgr. walcówki, ogólnej wartości 30 zł.

— Ze strychu domu przy ul. Bór 53, skradziono Agnieszce Hak, bieliznę, wartości 20 zł.

— Jadwidze Greul (ul. Wesoła 5), w grudniu ub. r. skradziono sukienkę wartości 20 zł. Obecnie okazało się, że sukienkę tę posiada niejaka Pośpiech (Równoległa 10).

— Władysławowi Błaszczykowi ze wsi Kamyk, Łyczkowski Jan skradł z koszyka na Starym Rynku spodnie, wartości 1 zł. 70 gr.

— Cichy Izidor i Łuszczyk Jan skradli buty z cholewami, które policja odebrała.

Z KRAJU.

= BESTJALSKI STARZEC ZABIŁ MŁODĄ SYNOWĄ. — Straszna zbrodnia wykryta we wsi Welenin (gmina Gąrtowice w pow. rawsko-mazowieckim). Stanisław Trzciński został wzięty do wojska. Wyjechał do swego oddziału, pozostawiając w domu starego ojca Antoniego i młodą żonę. We wtorek rano stary Trzciński zjawił się na posterunku policji i doniósł, że synowa popełniła samobójstwo przez powieszenie. Policja po przybyciu do zagrody Trzcińskiego istotnie znalazła zwłoki młodej kobiety, wiszące na belce w stodole.

Przy bliższych oględzinach zwłok jednak okazało się, że młoda kobieta została przed powieszeniem zamordowana jakimś tępym narzędziem. Bezpośrednią przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki. Starzec zamordował swoją młodą synową, a później dla zamaskowania zbrodni powiesił ją. W czasie przesłuchania Trzciński przyznał się do morderstwa.

Zachodzi podejrzenie, że zbrodnia ta miała podłoże erotyczne. Zbrodni czy starzec chciał zniewolić synową, kobieta opierała się i na tym tle doszło do bójki, a potem do zbrodni.

= BESTJALSKI MORD POD OLKUSZEM. — Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie bestjałskiego mordu, dokonanego we wsi Zależe w powiecie olkuskim. Między dwoma rodzinami Grzanków i Karalusów, zamieszkalymi w tej wsi, trwał odwieczny spór o skrawek łąki, do którego obie rodziny rościły sobie pretensje. Długoletnia waśń przerodziła się z czasem w nieprzejednaną zawiść, w wyniku zaś dochodziło między członkami obydwóch rodzin do bójek, z których ostatnia zakończyła się śmiercią Mikołaja Kalarusa.

Kalarus manifestując swe prawa, zajeżdżał na łąkę wozem. Kiedy ostatnio znalazł się na spornym gruncie, czekało już na niego w ukryciu dwóch braci Grzanków, 27-letni Józef i 18-letni Kazimierz. Uzbrojeni w sekatekije, bracia dopadli znenawidzonego sąsiada i poczęli go okładać. Zanim przypuszczono napadniętemu z pomocą, Karalus padł pod razami oprawców. Sekcja zwłok wykazała całe bestjałstwo, z jakim popełniono zbrodnię. Okazało się, że Karalus miał połamane niemal wszystkie żebra i popękane od uderzeń wewnętrzności. Sprawców ohydnej zbrodni osadzono w więzieniu w Będzinie, skąd przetransportowano ich na wczorajszą rozprawę.

Po całodziennym przewodzie sądowym zapadł wyrok, skazujący Józefa Grzankę na cztery lata więzienia i Kazimierza na trzy.

= CYGAN, OSZUST, HYPNOTYZER. — Przez dłuższy okres czasu w ciągu 1980 r. postrachem kasjerów instytucji skarbowych i finansowych w stolicy i na prowincji był jakiś tajemniczy cygan. Przychodził do tych instytucji, żądał wymiany banknotów, na grubsze i podczas tych manipulacji „zatrzymywał” część pieniędzy dla siebie. Cygan był tak nieuchwytny, iż władze skarbowe zmuszone były wydać specjalny okólnik ostrzegawczy. Kasjerzy skarżyli się, iż tajemniczy interesant działa za pomocą hipnozy. Wzrok jego miał być tak przejmujący, iż pod jego działaniem kasjerzy popadali w stan odrętwienia.

Wreszcie po kilku miesiącach w urzędzie skarbowym w Warszawie ujęto „cygana”, którym okazał się Alfons Siwek. Przyszedł tam, aby zmienić banknot 500 złotowy.

Siwka osadzono w areszcie, następnie wypuszczono go na wolność za kaucję. Cygan zbiegł. Ujęto go niedawno w Finlandji i wydano władzom polskim.

Kasjerzy rozpoznali w nim owego tajemniczego interesanta.

Oskarżony do winy się nieprzyznał, twierdząc, że padł ofiarą zemsty swych nieprzyjaciół.

Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich i Powszechnych
w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7 Tel 11 58

**Zapisy i egzaminy
do szkoły powszechnej trwają.**
Specjalne metody wychowania i nauczania przez odpowiednio wykwalifikowane siły nauczycielskie.

Dobrze wychowane panny -- kirgizki milczą...

Wśród plemion, stojących na niższym stopniu życia kulturalnego, kobiety porozumiewają się między sobą zupełnie inną narzeczą, niż mężczyźni.

Kobiety szczepów, zamieszkujące wschodnie części Afryki, a także kobiety w Borneo zwracają się do siebie w języku nawet zupełnie niezrozumiałym dla mężczyzn. Przyczyny tej odrębności językowej należy szukać w tym, że oddawna gnębione kobiety szukają sposobów wzajemnego ostrzegania się przed niebezpieczeństwem, zagrażającym im ze strony tyranizujących mężczyzn. Kobiety z Borneo mają wzwyczaj, dodawania na początku, końcu lub środka każdego wyrazu jakiejś sylaby, którą znają tylko same. Babki i matki ćwiczą długo, z anielską wprost cierpliwością, swoje wnuczki i córki, w tajnikach kobiecej gwary.

Wśród plemion kirgiskich, należy do złego tonu, gdy dziewczęta z dobrych domów, używają słów, które im służą do mężczyźni. Surowo również jest im wzbronione wymawianie imion swych ojców, stryjów i braci,

Eliksir miłosny i jego skutki.

Młody malajczyk, kierownik przedsięwzięcia turystycznego w Batawji został w tych dniach skazany przez władze holenderskie na 10 lat ciężkiego więzienia. Tajemnicze przestępstwo za które spotkała go tak sroga kara popełnione zostało przed czterema miesiącami. Malajczyk miał poleczone zaprowadzić cztery żądne wróżki damy na wulkan Batoer, najniebezpieczny z wulkanów południowych. Towarzystwo nie zdążyło jeszcze dotrzeć do stóp wulkanu, kiedy wszyscy poczuli szczególne dolegliwości. Kobiety zachowywały się tak, jakby nagle dostały ataków szału, musiano je związać i odstawić z powrotem do Batawji. Ponieważ lekarze nie mogli się zorientować, co się stało wezwano specjalistę profesora uniwersytetu. Wszystkie cztery damy, które tak niespodziewanie zachorowały nie mogły dać absolutnie żadnego wyjaśnienia. Objawy ustąpiły powoli. Żadna z czterech podróżniczek nie przypominała sobie, aby spożyła co, co miało wywołać tak ostre zatrucie.

Wtedy jedna z angielskich, miss Sebeth przypomniała sobie dopiero, że w pewnej chwili malajczyk przewo-

W toku śledztwa badany był psycholog, prof. Baley. Uznał on, iż działanie oskarżonego za pomocą hipnozy jest rzeczą mało prawdopodobną. Kasjer przy wymianie pieniędzy uważa na banknoty a nie patrzy w oczy interesanta. Dlatego też hipnoza w danym przypadku byłaby rzeczą trudną do przypuszczenia. Biegły nie przeczył jednak, iż w oczach oskarżonego Siwka zaznacza się pewna siła hipnotyczna.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 2448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

jak również nie mogą używać nazw wielu zwierząt i ptaków. To też dobrze urodzone kobiety plemion kirgiskich, bywają w towarzystwie mężczyzn nadzwyczaj ostrożne w doborze słów, żeby nie narazić się na opinie źle wychowanych, co w konsekwencji prowadzi do zupełnego ich milczenia mimo, że między sobą są nadzwyczaj wymowne.

U kafrow zaś, młodsze kobiety nie mogą „kłaść” swych ust wymawianiem imion męskich, nawet na bliższych swych krewnych.

Rozmawiając o ojcu czy bracie, używają specjalnych określeń, aluzji i niedomówień, aby tylko nie wymówić męskiego imienia. Zresztą, ma to i swoje dobre strony, gdyż podobno świetnie rozwija dowcip i fantazję.

U Indian w Brazylii kobiety i mężczyźni używają zupełnie innych nazw niektórych przedmiotów, a mieszkanki Boliwii unieszkodliwiają swój język dla mężczyzn, przez zmienianie końcówek i słów. Nawet język japoński miał do niedawna dwie odmienne gramatyki i dwie pisownie: dla dziewcząt chłop-

nik częstował je napojem ochładzającym. Dopiero potem wystąpiły symptomy szczególnej choroby. Wszyscy wpadli odrazu na myśl, że dziewczętom podano malajski eliksir miłosny.

Eliksir ten znany jest tubylcom od wielu pokoleń. Zażywają go często i używają jako środka odmładzającego. Organizmy ich przyzwyczały się do tej trucizny i nie wywołuje ona u nich objawów zatrucia. Wiadomym jest jednakże rasy nieprzyzwyczajone do używania tego eliksiru, nie znoszą go. Zakochany malajczyk musiał niewiedzieć, że eliksir może mieć działanie szkodliwe dla zdrowia.

Oto jak opowiada jedna z podróżniczek swoje wrażenie po użyciu eliksiru: W parę minut po wypiciu tego eliksiru czułam się świetnie. Po kilku minutach rajska wizja ogarnęła mnie oszołomienie. Potem nastąpiły straszliwe kurcze, męczące zjawy, którym towarzyszyła wysoka gorączka. Jak zapewnia miś Sebeth nie żałuje ona wcale, że wypita to czarodziejskie ziele. Ze swej strony prosiła gorąco sędziów, aby nie karali malajczyka, który nie znał szkodliwych skutków eliksiru.

ZE SWIATA.

× ZNALEZIECIE CENNEGO KORANU.

W północno-zachodnich Chinach żyje mało znany szczep Salarów. Ich ojczyzną jest Samarkanda w Azji centralnej, gdzie przez 600 lat mieszkali w mieście Kansu. Ludność ta jest muzułmańska i przechowuje wiernie swoje tradycje. Książę, który rządził dawniej szczepem Salarów, dał im w chwili wywędrowania w głąb Chin dwa tomy świętej księgi Koranu. Po zacieciu ofiarował im białego wielbłąda, który miał ich zaprowadzić do nowej ziemi na dalekiej północy. Istotnie szczep Salarów przedostał się przez góry i śniegi aż do miejsca obecnego swego osiedlenia.

Obecnie znawcy Koranu rozpoczęli gorączkowe poszukiwania za owymi dwoma tomami, które znajdują się w posiadaniu szczepu Salarów. Podobno oba te tomy zachowują niezwykle ciekawe cechy starego języka arabskiego. Obecnie oba te tomy Koranu zostały poddane badaniom. Sporządzono do-

kładny odpis tych ksiąg, które zachowują niezwykle wiernie tekst Koranu.

W ten sposób stare księgi proroka przewędrowały z Samarkandy aż w głąb Chin, aby dzisiaj wzbudzić sensację wśród specjalistów.

× POGROM 80 TYSIĘCZNEGO NA-RODU. Donosiliśmy niedawno o poważnym zatargu, jaki wynikł na granicy pomiędzy Irakiem a Syrią. Oto kilka tysięcy prastarych mieszkańców Iraku. Asyryjczyków, nie zostało dopuszczonych z powrotem do Iraku, skąd wyemigrowali na terytorium mandatowe francuskie do Syrii. Obecnie sytuacja w Iraku stała się tak napięta, że król tego państwa, Faisal, przerwał swoje wywczasy w Szwajcarii i wrócił pośpiesznie do Iraku. Równocześnie zaś przybył do Londynu ambasador angielski w Iraku, Sir Francis Humphrys.

Obecnie pisma angielskie donoszą, że głównym powodem niepokoju jest... kobieta. Oto na czele ruchu Asyryjczyków, których liczba wynosi 80 tysięcy (są oni przytem chrześcijanami), stoi lady Suman Mar Shinum, która jest obrończynią pogrzebionych Asyryjczyków. Idzie o to, ażeby zabezpieczyć prawa 80 tys. Asyryjczyków, którzy mieszkają przeważnie w górach Kurdystanu i gnębieni są przez rząd króla Faisala. Poza tem wrogami ich są Kurdowie, którzy niejednokrotnie już tępił Asyryjczyków.

Z tego to powodu rząd króla Faisala przystąpił do gwałtownego stłumienia ruchu autonomicznego Asyryjczyków i urządził w kilku punktach masakry Asyryjczyków.

Co usłyszysz dziś przez Radio?

WARSZAWA 26 sierpnia

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Płyty gramof. 7.30 Dz. wiecz. 7.35 Płyty gramofonowe 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.25 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Komunik. meteor. 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dz. połud. 14.55 Płyty. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramof. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Płyty gramofonowe. 17.00 „Dwudziestopięciolecie Związku Walki Czynnej”, wygł. dr W. Lipiński. 17.15 Koncert kameralny. 18.15 Transmisja z Krakowa. 19.00 Arje i pieśni w wyk. O. Olginy. 19.05 Płyty gramofonowe. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Koncert muzyki lekkiej 21.05 Dzień. wiecz. 21.15 „Wiadom. ogrodnicze” wygł. inż. Wł. Pietrzak. 21.30 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 22.40 Muzyka taneczna.

Nr. Km. 190-33 i in.

OGŁOSZENIE.

Komornik II rewiru, Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza że w dniu 29 sierpnia 1933 roku, od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Al. Wolności Nr. 36, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, mianowicie: 1000 walców drukarskich, drewnianych wykładanych mosiadzem ocenionych na złotych 5000. Licytacja w drugim terminie poniżej szacunku.

Dnia 14 sierpnia 1933 roku.

Nr. Km. 1268-33.

OGŁOSZENIE

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1933 r. od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Al. Wolności Nr. 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, mianowicie: około 200 korcy węgla kostki I, ocenionych na zł. 800.

Dnia 18 sierpnia 1933 roku.

Komornik Sądowy: J. Solarczyk.

Partaczom dentyst. nie wolno

wprawiać zębów, koron, mostków

(Dz. Ust. Nr. 54)

O wszelkich wykroczeniach uprasza się

zawadzać najbliższy Post. P.P. oraz

red. „CZYSTOŚĆ”, Lekarza-Dentystę

MICHAŁA GREJNIECĄ w Częstochowie,

ul. Najśw. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

WYKŁADY OGŁOSZENIA: Przed tekstem 20 gr. za wiersz mm., nadesłano, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane do redakcji.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Weinleki

Dr. Br. Święcki ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63,

Wydawca: „PRASA” Sp. z o.o.